

Bum didi Bum

Kraina srebrnych brzóz, żeremia bobrów
Łosi potężny ryk, wiatr niesie w dal
Jezior błękit, groza skał
To jest ojczyzna ma
Bum didi bum...

Srebrna toń lasu, słońce w dolinach
Kiedy zobaczę znów wierzchołki gór.

Może powrócę tam, zbuduję wigwam
Gdzie rzeki bystry nurt, urwisty brzeg.

Piosenka tyrolska

Słońce spoza chmur spogląda w dół
A Tyrolczyków młodych chór objął się w pół
Kolana klepiąc swe, aż w górach się rozlega
rytm

I szum tanecznych młodych par przez całe
słychać dni.

Z tyrolskich, białych chat
Melodia płynie w świat
Jodlesów nuci chór melodię gór.

A gdy już się im brak
Sam ptasznik daje znak

Słowiki trelem swym wtórują im.

W dolinach chłopcy z dziewczętami idą w tan
Po winie głowa ciężka, jak wina dzban
A nogi same tańczyć chcą, w melodię tą.

I tańczy cała wieś
A wiatr unosi pieśń
Tą pieśń z tyrelskich chat
W daleki świat.

Dzyn, dzyn.

Szerokie pola, śpią chaty w dole
gwiazdy migocą, w wozie się zrocą.

Dzyn, dzyn, dzyn... /4x/

Jak ten dzwon, głośno brzmi
bo ten dzwon, jego ten
przypomina me sny.

A brzoza białe włosy rozwiała
a olchy błotne stoją samotne

Dzyn...

W lesie studenci palą ognisko
iskry ogniska ścielą się nisko.

Dzyn...

Czarna Nataszka

Ciemna była noc

Nad daleką siną wodą

błyszczał tęskny śpiew

Czarna Nataszko dla Ciebie.

Czarna Nataszko o-hoj

śłodko Ty nasza o-hoj

Dla Ciebie serce ma

Czarna Nasza dla Ciebie

Ciemna była noc
 Ciche grała bałabajka
 Żadna gwiazdeczka
 Już nie świeciła na niebie.
 Czarna Nataszo...

Ciemna była noc
 Kaukaz już o.ryły cienie
 Umilkł tęskny śpiew
 I pozostało wspomnienie.
 Czarna Nataszo...

Gacek

Samotny jak obłok nad szczytami
 Jak orzeł co leci do chmur
 Wędrował z podartym plecakiem
 A serce go niesło do gór.
 Włóczęgę pokochał nad wszystko
 Porzucił rodzinny swój dom
 I szczęścia nie zaznał w swym życiu
 Wśród dalekich nizinnych stron.
 Uparcie wędruje ku granicom
 Gdzie głód mu dokucza i chłód
 Gdy w domach zapala się światło
 Noc gwiazdy mu ścielo do stóp.
 Nie tęsknij w dolinach dziewczyno
 Gdy góry ~~magi~~ oglądasz przez łąki
 On wybrał samotność, włóczęgę
 A góry mu bliższe niż ty.

4
Bosman

A nasz stary bosman siwy
Nad kieliszkiem wina drży
Ciagle śpiewa wiersz, słuca
Co on dziś opowie im.

Stary bosman fajkę pyka
I wspomnienia dalej aka.
Ciagle oko swe przynyka
I zaczyna piosnkę tą.

I wspominaj te czasy
Gdy byłeś matrosem, anigo
Aj j-j, aj j-j j-j...

I choć nieraz była bieda,
Niespokojne były dni
Wtedy fajka ma jedyna
Ddważy dodała mi

Stary bosman fajkę pyka
A wspomnienia dalej mka
Ciagle oko swe przynyka
I przeklin piosnkę swą
I przeklinaj te czasy
Gdy byłeś matrosem, anigo
Aj j-j, aj j-j j-j...

Rycyna

Niech smutki precz zginą
Pokrzepmy się rycyną,
Bo to jest środek boski
Na smutki i troski.

A potem pokotem
Kucniemy se pod płotem
A gdy nadejdzie skutek
Odstąpi nas smutek

Po niebie wiatr wiosenny chmurki gna
A my pod płotem sobie tra ta ta
A potem możesz jeść, co chcesz -
Nawet kamienie strawisz też.
Twardo, twardo do dzisiaj było, że hoj
Twardo, twardo, lecz po rycynie jest lżej
Twardo, twardo do lampy sobie tak mów:
Po rycynie wszystko minie;
Łyk rycyny, a będzie ci lżej.

Wieczorem gdy szliśmy wybrzeżem

Wieczorem gdy szliśmy wybrzeżem
To morze szumiało swą pieśń
I właśnie tu na tym spacerze
Mo serce, zgubiło się gdzieś.
Rybacy mi w porcie mówili
Żeś ty je odnalazł wśród skał
Wiździeli jak po nieś się schylił
Wiździeli jak z sobą je brał.
Kochany to rzecz niesłychana
Dla Ciebie aż dwa mają bić
A ja tak na śmierć zakochana
Zupełnie bez serca mam żyć.

Słoneczniki

Żółte słoneczniki, z czarnym sercem w środku
Grzeją się na słońcu, przy złamanym płotku
Żółte słoneczniki słońca się nie boją
Przy złamanym płotku nieruchomo stoją.

Przyszło złote słońce, ozłociło świat
Przywędrował czerwiec i na przyzbie siedzi
Słowik w gaju skrzył się, a fuj, róg gra
Czerwcowego kujawiaka.

Łodre chłabry główki pochylili w cień
Cóż to za gorący, za upalny dzień
Nawet konik polny dosyc słońca ma
I cichutko siedzi w krzakach.

Tylko słoneczniki słońca się nie boją
Przy złamanym płotku nieruchomo stoją
Żółte słoneczniki z czarnym sercem w środku
Grzeją się na słońcu przy złamanym płotku.

Przyszło białe lato osrebrzyło świat
Przywędrował wrzesień i na przyzbie siedzi
Lecą żółte liście wiatr w gałązkach gra
Wrześniowego kujawiaka.

Czasem zimne słońce wyjrzy spoza chmur
I żółśnię spojrzy na żurawi sznur
Czasem spanie z nieba kryształowa liza
Wrzesień deszczem się rozpląkał.

Smutne słoncezniki w dół się pochyliły
Wdzi, czyć się do słońca już nie mają siły
Lecą żółte płatki przy złamanym płotku
Pozostało tylko czarne serce w środku.

Oj dana, dana da
Czarne serce w środku.

Szarnanka

Szarnanka, szarłatanka,
Kak słodko ty pajosz.
Szarnanka, szarłatanka,
Kuda mionia wiodiosz
Szagaju, jelo, jelo -
Wierszok za piat minut
Nu kak dajta do cieli,
Kagda batinki żnut

Rabota jest rabota
Rabota jest wsiegda
Chwatila w toliko poka
..a wsie mał goca

~~Haszkatała za aszbiki~~

Ana i tożie, trud

Chwatila by uljki

~~Kagda padriob rabjat.~~

Kwiaty

Wciąż stoisz przy oknie
I marzysz o swojej dziewczynie
Szukasz miłości znalazłeś tęsknotę i żal
Widziałeś miłości bo ona cię zdradzi
jedynie
A listów dziewczyny nie czytaj i lepiej
je spal.

Jak długo kwiaty są
Jak długo kwitną, bzy
Tak długo ona kocha
Ona obchodzi
Jak długo kwiaty są
Jak długo wiosna trwa
Dziewczyna cię kocha
Tobą się przejmaje

Gdy wiosna minie, dziewczyna rzuciła
chłopka
Znalazła innego, choć ten uwielbiał ją
wciąż
Nie trzeba się dziwić, bo każda dziewczyna
jest taka
Gdy znów się zakochasz, pamiętaj, że
śpiwaniem to
Znów wróci do ciebie, gdy wiosna ogarnie już
świat
Lecz wtedy choć kochasz, to powiedz że nie
chcesz jej znać

Allari

Piękna jak Wenus Allari
Wśród Maharadży żyła żon
Wszyscy do stóp jej się kłaniali
Rijąc pokłony z wszystkich stron.
I kochał sułtan swoją lalkę
Co pięknych zalet miała sto
I kochał sułtan swą wybrankę
Takie słowa szeptał doń.

Allari, snem słodkim śpij pieszczoto ma
Allari, nie doznasz u mnie zła.
Piękna gwiazdo zachodu
Nie doznasz u mnie zawodu.
Allari, Allari, Allah wybaczy ci.

Ci co z zachodu przyjechali
Przywieźli transport pięknych żon
Odtąd się zmienił los Allari
Bo sułtan zmienił żonę swą
I kochał sułtan swoją lalkę
Co pięknych zalet miała sto
I kochał sułtan swą wybrankę
Takie słowa szeptał doń

Romano, snem słodkim śpij pieszczoto ma
Romano, nie doznasz u mnie zła.
Piękna gwiazdo zachodu
Nie doznasz u mnie zawodu.
Romano, Romano, Allah wybaczy ci.

Wraz pomimo tajemniczej nocy
Przez korytarze długich sznur
Allari cicho z nożem kroczy
By jej i sobie zadać ból
Rano dwa trupy znaleziono
Ciepłe zbroszone były krwią;
A sukien do swej narzeczonej
Takie słowa szepta wciąż.

Allari, smocń słodka śpiasz piieszczona ma
Allari doznałeś u mnie zła.
Piękna gwiazdo zachodu
Doznałeś u mnie z wodu
Allari, allari, Allach wybierz ci.

Skrzypczki

Gdy ja na świat przychodziła
To mama rzekła, mi, rzekła mi
Córka moja, córka miła
Te skrzypczki daj ci.

W tych skrzypczkach szczęście twoje
Więc ci nie mogę dać, mogę dać
Więc pielęgnaj skrzypki swoje
Nie daj, byle komu grać.

Gdy 16-ty rok zaczęłam
To nieszczęście stało się, stało się
Skrzypki swoje raz wyjęłam
By pokazać chłopcu je.

Był to muzyk znakomity
Ton do grania talent miał, talent miał
Po raz pierwszy w ogródeczku
On na moich skrzypcach grał.
Gdy mężatką już zostałam
Mąż mój bardzo starym był, starym był,
Dobre skrzypce mu dawałam
Lecz do grania nie miał sił.
Był przyjaciół jego za to
Co do grania talent miał, talent miał
Gdy mąż w klubie grywał w karty
On na moich skrzypcach grał.
Był to muzyk bardzo miły
Kompozycji umiał moc, umiał moc
Grywał więc mi z całej siły
Bez wytchnienia dzień i noc.

Cygański romans

Gdy przyjeździe cichej nocy czar
Gdy księżyc w niebie lśni.
Cygański tabor wzywa nas,
Na stronach skrzypiec smyczek drży.
Jum, dari, dari...
Cygana pokochałam ja
Rozniecił w sercu żar.
Cygańska miłość wiecznie trwa,
Ma w sobie jakiś dziwny czar.
Jum, dari...

Choć jasny jest księżycyca blask,
Choć śpiowu tyle w krąg.
Cień jakiś w swoich oczach masz,
Choć ręce dotykają rąk.

Jam, dari...

Ogniska płomień dawno-zgasł,
W popiele skrył się żar.
Lecz noc ta pozostanie w nas,
Bo tli się tam jakiś dziwny czar.

Jam, dari...

Choć biady dwie

Choć biady dwie, chociaż pusty masz trzos
Nie przejmaj się, nie poprawisz swój los

Do co nam młodych włóczęgów czy należy
szeroki świat

A każdy spotkany żalik było morowy zabrze
na brat

Więc by...j zdrow, w świat ruszamy dziś znów
Spotkamy się tam, gdzie zachodzi słońce.

Choć częste złe, naszą wreszcie młodość jest
nie martwimy się bo w tym życiu jest troska,

Do do nas...

Małgorzatka

Piesenka staroświecka ją każdy zna od
dziecka

I śpiewał ją mój dziad sześćdziesiąt temu lat
To dla nieszczańskiej sfery był szlagier nad
szlagiery

Niebieski każdy ptak z przejęciem wołał tak.
Małgorzatko, godna uwielbienia

Małgorzatko, nie bądź jak z kamienia

Małgorzatko, miłość piękna rzecz

Wysłuchaj mnie lub powiedz nie

A pójdę sobie precz/2x

Nie lada była gratka, ta piękna Małgorzatka

Umiała w cnocie trwać, nie chciała panem dać

Błagali, zaklinali, prosili i tak dalej

A ona jak ten głaz nie dała ani raz.

Małgorzatko...

Ciekawa to zagadka, dlaczego Małgorzatka

W uperze głupim trwa, choć tyle ofert ma

Zgodziła by się lepiej, to wreszcie się

ożezopią

Faectów cały hurt, i tak to będzie furt.

Małgorzatko...

A niechaj w cnocie kiśnie, a niech ją

dunder świśnie

I czogóż tu się bać, gdy proszą trzeba dać.

I cóż minęły lata i zwiędła niegorszatka
młodości przeszły dni, w refren piosenki
brzmi

niegorszatko...

Dobranoc

Dobranoc, dobranoc my kończymy i życzymy
dobrej nocy
Dobranoc, dobranoc my kończymy i życzymy
wrażeń noc
Dobranoc, dobranoc my kończymy i życzymy
dobrej nocy
Bo my dzisiaj zamykamy, jutro znowu
otwieramy dobranoc, dobranoc /bis/